

Kow

Kurier Łódzki

Organik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk 36, półrocznie Mk 18—, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk 3—, zagranicą kwartalnie Mk. 10,50

Czwartek, 25 kwietnia 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-jej w tekście mk. 1,75 f. z wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobnym do 7 f. za wyrz

DRUGA LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych

23,500 zasadniczych losów, na które pada 11,750 wygranych i 10 premji.

Główna wygrana 350,000 marek.

Ciągnięcie I-jej klasy d. 7 i 10 maja 1918 r. **Główna wygrana i kl. 35,000 mk.**

Zarząd, Warszawa Królewska 23.

Kilka słów odpowiedzi.

(Również o projektowanej przez pana M-k z „Kurjera Warszawskiego” defensywie przeciwko bandytyzmowi i złodziejstwu).

Pan M-k zaczął mnie „w Kurjerze Warszawskim” o frazeologję artykułu „Nowe czasy idą” i udzielił jednocześnie redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego” rady, aby zamiast dawania pięknej frazeologji społeczno-politycznej zwróciła się do ludzi dobrej woli „o podanie praktycznych sposobów zwalczania armji złodziejskiej, która naprawdę jest groźna dla poszczególnych ludzi i ogółu. Jest ofensywa złodziejska—mówi dalej pan M-k—trzeba zatem zorganizować defensywę”.

Odpowiadam co do zarzutu frazeologji. Zdaje mi się, że jest on niesłuszny. Wszak frazeologja nazywamy gorące, ale czce i puste słowa. Jeśli mój artykuł był pozbawiony treści myślowej, wtedy, doprawdy, szkoda, że go pisałem. Zostawiam jednak sąd czytelnikom, czy też i inne moje artykuły są frazeologja. Tyle co do zaczepki. Natomiast z rady, udzielonej redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego” przez pana M-k, korzystam o tyle, że zabieram głos w sprawie szerzącego się bandytyzmu.

Wzrost tej plagi jest zjawiskiem, które towarzyszy każdej wojnie. Im dłużej wojna trwać będzie, tym bardziej bandytyzm będzie się szerzył. Jakież tego powody? Rozmaite. Jeden—to wzrastająca nędza. Nie da się zaprzeczyć, że wojna doprowadziła część naszego społeczeństwa do zupełnej nędzy, że wielu cierpi głód, wielu nie ma na grzbiecie koszuli, wielu czym okryć swe barki. Są tacy, co mrą z głodu i pomimo wszelkich wysiłków przy życiu utrzymać się nie mogą. Mrą bez skargi, bez jęku—uczciwie. Kopają powolną głodową śmiercią. Są inni, których nie stać duchowo na to, aby mogli tak po bohatersku umierać. Oni to uważając w chwili, gdy głodowa śmierć za pasem, wszelką moralność za czezą frazeologję, chwytają się sposobu obrony dzikiego zwierzęcia. Walczą o swe istnienie. Łupiestwo, połączone z morderstwem czy też nie, mści się jednak na nich o tyle, że odtąd tropieni, jak dzikie zwierzęta, żyją jeszcze w straszniejszych warunkach. Przytłapani giną. Pewna ironja. Nie chcieli umrzeć uczciwie głodową śmiercią, woleli, jak bandyci od stryczka lub kuli.

Zalutwałem się z jedną przyczyną. Są inne.

Nie każdy może w tych okropnych czasach zachować czystość moralną i równowagę duchową. Łatwiej to uczyni człowiek wyrobiony, panujący nad sobą, moralnie i fizycznie zdrowy, mający etykę mniej lub więcej wzniósłą, ale w duszy głęboko woraną przez przeżycia dotychczasowe, przez wkorzenione uczucia sympatyczne, wreszcie przez gorącą wiarę. Takich ludzi wogóle mało. Ci wszyscy, którym brak ugruntowanego poczucia słuszności, w tych nienormalnych czasach łatwo mogą zboczyć z drogi prawej. W innych warunkach żyliby mniej więcej godziwie. Dziś stają się bandytami. Pękły zbyt słabe więzy moralne.

Jest jeszcze wiele innych powodów.

Wiesz się dzisiaj bogaci. Już to owa ceniona pracowitość naszego chłopka nie jest ani przysłowiowa, ani ogólna. Chłopiek nasz lubi próżniactwo, gdy tylko nie jest ono dla niego groźne. Więcej pracowite są kobiety, mężczyźni nie wszyscy. Dzisiaj tych próżnujących po wsłach jest bardzo wielu. Włóczą się całe gromady, zwłaszcza młodych parobczaków bez zajęcia, wyprawiają po noce krzyki, burdy. Dawniej ta młodzież, próżniacza i wąsająca się szła do wojska na trzy lata, gdzie, ostatecznie, przechodziła jakąś szkołę, choćby szkołę karności, teraz oddaje się lenistwu. Od tego lenistwa również krok tylko do złodziejstwa i bandytyzmu.

Wreszcie wiesz miała i ma swoich bezrolnych, parobków, komorników. Zobaczmy, czy tam stosunki są na tyle właściwe, że nie dostarczała kadr bandytyzmowi. Otóż z bólem trzeba to zaznaczyć, że położenie tych bezrolnych częstokroć jest okropne. Mimo to, że bogacą się właściciele ziemscy, gospodarz-zagrodnik, czy obywatel majątku, ich wyrobnicy wpadają w coraz większą nędzę. Bezrolni nie są tak wynagradzani, aby wojna nie spadła na nich okropnym ciężarem. Pomimo wzrastających niepomiernie cen na odzież, obuwie, — wynagrodzenie tych pracowników uległo małej poprawie.

Rezultat taki: parobek czy komornik przed wojną miał konieczną tylko sukmanę, czy też kurtkę, rzadko który kozuch, parę butów, dwie lub trzy koszule, jedno lub dwa ubrania; teraz chodzi w łachmanach, częstokroć bez koszuli, bez obuwia, dzieci leżą w izbie nagie na barłogu, którego niema czem pokryć, a kiedy taki parobek dopuści się kra-

dzieży, traci miejsce, i oto gotowy bandyta.

Takich, mniej lub więcej obfitych, źródeł bandytyzmu i złodziejstwa możnaby wykazać wiele. A nasza filantropja wojenna, polegająca przeważnie na tem, aby ludzi przyzwyczajając do darmochy, czy nie prowadziła w prostej linii do bandytyzmu? W każdym razie trudno zaprzeczyć, że bardzo demoralizowała.

Otóż sądzę, że organizowanie defensywy przeciwko bandytyzmowi i złodziejstwu nie jest środkiem skutecznym. Jest w każdym razie jednostronnym i społecznie nienormalnym. Idealne rozwiązanie sprawy byłoby takie, aby można było usunąć przyczyny choroby. Zdaje się, że przynajmniej niektóre usunąćby można.

Przystąpmy do zwalczania paskarstwa, źródła wyzysku i ubożenia uczciwie pracujących, żądajmy, aby ci, co żyją z pracy rąk, byli wynagradzani tak, by mogli zaspakajać cieleśne, jeśli już nie duchowe potrzeby człowieka, postarajmy się o to, by dać pracę tym, co jej poszukują, nie uprawiajmy tej, tyle szkodliwej, darmowej dobroczynności, a może choć w części zapobiegniemy szerzeniu się okropnej gangreny, którą są bandytyzm i złodziejstwo.

br... kn...

Obskurantyzm.

Świętą akcją szerzenia oświaty wśród ludu naszego — winniśmy wszelkimi siłami i środkami polepszać — jest to obowiązkiem każdego myślącego i prawego obywatela-pojaka. Nie wolno nam również wobec tej akcji biernymi być, a cóż dopiero tamować ją!

Niestety, choć sporadycznie, lecz zdarzają się fakty przeciwstawiania się rozmaitych nieoświeconych lub nieuczciwych jednostek szerokiej fali oświatowej. Oto ostatnio na przykład zdarzył się taki wypadek w gminie Gałkówek, powiatu łódzkiego, wypadek tem smutniejszy, iż w tym wypadku brzydkimi obskurantami okazali się nie żadne „ciemne chłopcy”, lecz właśnie... trzech ziemian, mających pretensję do inteligencji.

O to co pisze o tym fakcie ludowa „Zorza”:

„Gmina nasza, która liczy 7 i pół tysiąca ludności polskiej miała tylko 3 polskie szkoły: jedną gminną i 2 szkółki utrzymywane z funduszów prywatnych. Ludność niemiecka na-

tomiał, której jest w naszej gminie 5 i pół tysiąca, czyli o dwa tysiące mniej, utrzymuje 8 szkół. Był to wielki wstyd dla naszej gminy. — Zwrócił na to uwagę i inspektor szkolny okręgu łódzkiego, p. Remiszewski. Przybył on w końcu grudnia zeszłego roku na zebranie gminne do Gałkówek, w barwnych i jasnych słowach wytłumaczył gminnikom potrzebę założenia nowych szkół i podatek z morga. Nawet lokatorzy z pobliskiej osady Kuluszek opodatkowali się od okna. Lecz tutaj dopiero zaczyna się historia. O ile „ciemne” chłopcy odrazu zrozumieli, że potrzebne są im szkoły, o tyle „oświeceni panowie dziedzice” w żaden sposób pojąć tego nie mogli i narobili wielkiego gwałtu. A było ich trzech: p. Turobojski z Kuluszek, p. Mieszkowski z Zalesia i sędzia Graczyk z Przanowic.

Zwołano ponowne zebranie, na które inspektora już nie zaproszono, i pomyślnie słowy kotłowano ludziom w głowach, aż zapadła uchwała, uchylająca poprzednie postanowienie.

O co właściwie tym panom chodziło? Odpowiedź jasna: o własną kieszeń. P. Turobojski ma ze 80 włók ziemi, pp. Graczyk i Mieszkowski po kilka. Musieliby więc opłacać większe sumy. Z czystego więc samolubstwa, z miłości dla własnej kieszeni obalili to, co jest podstawą przyszłości każdego narodu.

Całkiem słusznie kończy swą korespondencję ludowy pisarz z Gałkówek!

Fakty takie bezsprzecznie należy piętnować i podobnych samolubów, dla osobistych korzyści tamujących rozwój oświaty ludu, winno się odważać pod pręgierz opinji publicznej.

S. Janicki.

Pod kątem chwili.

Na dobrej dróżce.

Kwestja święcenia niedziel, jako jedynego dnia odpoczynkowego dla wszystkich, bez różnicy, obywateli kraju naszego, odbiła się nader głośnym echem wśród szerokich sfer naszego społeczeństwa polskiego.

Opinia tego społeczeństwa w tym przedmiocie jest już zupełnie skryształizowaną — chodzi tylko o energiczne przeprowadzenie akcji i zrealizowanie prawa o powszechnym, jednym dla wszystkich, dniu odpoczynkowym—niedzieli.

Konkretnie kroki w tym kierunku poczyni, jak należało się spodziewać, łódzkie stowarzyszenie kupców i przemysłowców chrześcijan. — Wątpię też nie należy, że instytucja ta, mająca poza sobą tyle pożytecznej działalności — i tym razem podjęła akcję dla dobra całego narodu polskiego przeprowadzi szczęśliwie i pomyślnie.

W tym celu porozumiano się już ze Stow. handlowców polskich, Stow. drobnych kupców i Rzeszą Rzemieślniczą.

Bardzo pożądanym w tym wypadku byłoby współdziałanie stow. kupców i handlowców warszawskich, oraz ogólnokrajowych.

Znakomicie też ku nawiazaniu wspólnych nieł tej akcji nadawać się będzie zjazd kupców, który odbędzie się wkrótce w stolicy. Oczywiście więc, że jednym z najgłośniejszych punktów porządku obrad zjazdu będzie wyuszczenie sprawy powszechnego dnia odpoczynkowego.

Skoordynowany wysiłek kupiectwa i handlowców polskich, poparty będzie na pewno zupełnie przez całe społeczeństwo polskie.

Mieć też trzeba nadzieję, że i ministerjum — rząd polski — słuszne żądania załatwi według woli całego narodu polskiego, na którym wszak opierać się musi.

Naturalnie sprawa ta w najwyższym stopniu zaniepokoiła handlarstwo żydowskie, zagrożone utratą niesprawiedliwego przywileju; „Volksblatt“ łódzki nawołuje też do podjęcia „jakką energią niemieckich kraków przeciw tej akcji“.

Próżne jednak są te nawoływania żydostwa. Sprawiedliwość musi się stać żądaniem. Sprawę powszechnego dnia odpoczynkowego dla żydów uważać musimy za stojącą na dobrej drodze...

Myślimir.

Kronika

Herb m. Łodzi. Magistrat m. Łodzi otrzymał z głównego archiwum dawnych aktów w Warszawie podobną herb m. Łodzi, niezbędna dla ustalenia wzoru pieczęci dla magistratu. Wzór pieczęci zaczerpnięty jest z dokumentu, pochodzącego z 1778 roku.

Na pieczęć, utrzymaną w stylu renesansu, umieszczono jest godło miasta — łódka z wiosłem, oraz napis „Sigillum Opidi Lodzici 1577“.

W sprawie wyborów do Rady Stanu. W myśl protokołu z wyborów 3 członków i 3 zastępców do Rady Stanu przez Radę Miejską m. Łodzi, odbytych w dniu 9 b. m., komisarz wyborczy okręgu łódzkiego, inż. T. Sułowski, posłał wszystkie odnośne dokumenty do Ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o ostateczne zdecydowanie kolejnościi substytucji wybranych wówczas zastępców, na co nadeszła odpowiedź za № 4281.18 z dnia 17 b. m., treści następującej:

„Po przejrzeniu protokołu wyborczego o dokonanych w Łodzi wyborach do Rady Stanu, w odpowiedzi na zawarte w piśmie pana Komisarza wyborczego z dn. 10-go kwietnia r. b. zapytanie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, iż przebieg wyborów był najzupełniej prawidłowy, a wybory ważne, czyli, iż zgodnie z wyłączeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, opublikowanym w „Monitorze Polskim“ z dnia 2 kwietnia r. b. za № 36, zastępcą członka Rady Stanu, p. d-ra Jerzego Rosenblatta jest p. Mieczysław Hertz, zastępcą zaś członka Rady Stanu, p. Eugeniusza Krasuskiego, jest p. Farbstejn“.

Komunikacja pocztowa z Rosją. Na zapytanie instytucji społecznych zarząd niemieckich poczt i telegrafów w Warszawie udzielił informacji, że komunikacja pocztowa prywatna pomiędzy Królestwem Polskim i Rosją nie jest jeszcze otwarta i dziś jeszcze niepodobna określić terminu jej otwarcia. Według opinii zarządu, stosunki komunikacyjne na pograniczu rosyjskim i wewnątrz tego państwa są nienormalne i nie pozwalają za zaprowadzenie regularnej wymiany poczty. Narazie odbywa się tylko wymiana korespondencji władz niemieckich przy pomocy poczty etapowej i polowej. Zarząd poczt i telegrafów nie otrzymał do tej pory od swej zwierzchności z Berlina żadnych wskazówek, co do możliwości ustanowienia komunikacji pocztowej.

Przyjazd gen.-gub. v. Beselera. Wczorajsza „D. L. Ztg.“ donosi, że dziś, o godz. 10-ej rano koleją fabryczno-łódzką przybywa do Łodzi warsz. gen.-gubern. v. Beseler.

O godz. 12 m. 45 po poł. odbędzie się przed Grand Hotelem przemarsz garnizonu łódzkiego.

Odzjazd do Warszawy nastąpi o godz. 9 i pół wiecz.

Z komisji R. M. Komisarz finansowa Rady Miejskiej odbędzie dzisiaj i jutro posiedzenie w celu przetrzeżenia protokołu budżetu miasta na rok etatowy 1918—19.

Z Uniwersytetu ludowego. Dzisiaj od 7 — 8 godz. mówić będzie p. Dippel „O kooperatywności“, 2) od 8—9 dr. Mierzyński „Stosunki polityczne, kulturalne i gospodarcze na ziemiach Polski“, jutro 1) od 7—8 p. Sterling Okuniewska „Życie rodzin“, 2) od 8—9 godz. sędzia Kempner: „Ustrój konstytucyjny państw Europy zachodniej“, w sobotę 1) od 7 — 8 p. sędzia Bilyk: „Ekonomia społeczna“, 2) od 8—9 p. Szymankiewicz: „Juliusz Słowacki“.

Z bałuckiego T-wa pożyczkowego. W sobotę, d. 26 b. m. o godz. 6 po poł. w pierwszym terminie, a 28 b. m. o tejże godz. w drugim terminie, w lokalu własnym, Złotowska 64, odbędzie się ogólne zebranie niepełnomocników Towarzystwa pożyczkowego oszczędnościowego, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności za 1917 rok, 2) Odczytanie protokołu Komisji rewizyjnej, 3) Zaświadczenia budżetu na 1918 r., 4) Wybory, 5) Wnioski Rady, Zarządu i członków.

Zadania kelnerów. Na kwartalnym zebraniu członków związku zawodowego kelnerów, które odbyło się nocy dzisiejszej w lokalu związku — zgromadzeni w liczbie około 100 osób członkowie, po długich debatach, powzięli rezolucję następującej treści: „Zebrani uchwalają znieść odpowiedzialność za plater, znieść kaucję, składaną u właścicieli zakładów, natomiast wymagają całodziennego przyzwolonego utrzymania, przyjmowania do zajęcia li tylko członków Związku, opodatkowania właścicieli zakładów po marce miesięcznie od każdego pracownika na rzecz kasy chorych przy Związku, oraz pobierania 10 proc. od targu w restauracjach, a 15 proc. w kawiarniach od rachunków, płaconych przez gości“.

Zadania powyższe mają być przedstawione właścicielom zakładów przez wybraną na zebraniu Komisję pośredniczącą.

Prócz rzeczonych Komisji mają być wybrani delegaci ze Związku żydowskiego, którzy wspólnie z pełnomocnikami związku pertraktować będą z właścicielami zakładów.

Wiosna. Dzięki sprzyjającej pogodzie drzewa owocowe w sadach i ogrodach pokryły się bujnym kwieciem sady toną w bieli. Jeśli warunki atmosferyczne będą sprzyjać nadal do końca kwitnienia drzew, to ogrodnicy oczekują znacznego urodzaju owoców.

Pracę wszędzie przystąpiono do sadzenia ziemniaków. Niektóre wskazówki „zagonki“ na placach miejskich są dopiero kopane.

Wielki koncert. W nadchodzącą niedzielę 28 b. m. w sali koncertowej Dziełna 18 o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się „Wielki koncert“, w którym prócz chórów T-wa oraz prof. A. Brandta, biorą udział artyści Opery warszawskiej p. Lewicka-Palińska i p. W. Brzeziński.

Czysty zysk osiągnięty z powyższego koncertu organizatorowie w równych częściach przeznaczają na Szkołę muzyczną przy T-wie im. Szopena i na Szkołę Chętnoszczyzny i Podlasia.

Zarówno cel szlachetny jak i doborowy program koncertu każą przypuszczać, że wysiłki organizatorów będą poparte przez znane z ofiarności publicznej społeczeństwo nasze, zapewniając jak największy sukces materialny.

Pozostałe bilety do nabycia w cu

kierniach W-go B. Gostomskiego (Piotrkowska 76) i Krzyżanowskiego (Piotrkowska 79).

Wieczór Tow. muz.-dram. drukarzy łódz. „Gutenberg“ W nadchodzącą sobotę, dn. 27 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. Tow. muz. dram. druk. łódz. „Gutenberg“ urządzi w lokalu Resursy rzemieślniczej, ul. Widzewska № 117, „Wieczór pieśni i humoru“, na program którego złożą się: dwie jednoaktówki ze śpiewami i tańcami, oraz w części koncertowej: śpiew solo, duet, monolog, deklamacja, satyra i t. p. W wykonaniu programu wezmą udział najlepsze siły Tow. i zaproszeni goście.

Przedstawienie w Resursie Rzemieślniczej. W niedzielę, 28 b. m. o godz. 7 wiecz. teatr przy Resursie Rzemieślniczej (Widzewska 117) wystawia 4-ro aktowy dramat Starzeńskiego „Gwiazda Syberii“.

Będzie to przedstawienie benefisowe na rzecz reżysera tegoż teatru, art. dram. Teatru Polskiego, p. W. Nowakowskiego.

Reżyserie sztukę sam benefisant, który również wystąpi osobiście w roli głównej.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie Resursy.

Zabawa na Macierz Szkolnej Rokićkie Koło polskiej Macierzy Szkolnej im. Adama Mickiewicza urządzi w nadchodzącą niedzielę (dn. 28 kwietnia) wielką zabawę w parku „Wenecja“ przy szosie Pabjanickiej (5 minut drogi od rynku Gayera).

Okazja odetchnięcia wonnem parkowem powietrzem niechybnie zwróci licznych łodzian do pięknie utrzymanego ogrodu, gdzie doborowa orkiestra, kosze szczęścia i wiele innych rozrywek i urozmaiceń, jak również dobrze zaopatrzone bufet — wpływać będą dodatnio na nastrój publiczności.

Niska cena wejścia (1 mk. dla dorosłych i 50 fen. — dla młodzieży) udostępni korzystanie z tych rozrywek, a zasilek, jaki osiągnie Koło, użyty zostanie na cele oświatowe. — Ta okoliczność też winna zachęcić mieszkańców Łodzi i okolicy do odwiedzenia „Wenecji“ w niedzielę.

Ze związków i stowarzyszeń

Ze związku felcerów. W niedzielę dn. 28 b. m. o godz. 2 po poł. w pierwszym terminie, o godz. 4 eł w drugim, w lokalu przy ul. Benedykta 41, odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Związku zawodowego felcerów z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie kasowe, 2) Sprawozdanie z działalności, 3) Wybory Zarządu, 4) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność rozpraw pożądanym jest jak najliczniejszy udział członków.

Ze Stow. społ. „Naprzód“. W niedzielę, dnia 28 b. m. w sali jadalnej Geyera, Piotrkowska № 301, odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Stow. Społ. „Naprzód“ z następującym porządkiem dziennym: Wybór prezydium, odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, podział zysków, zatwierdzenie budżetu na 1918 r., wybory zarządu i komisji rewizyjnej i wolne wnioski.

Teatr i Muzyka.

Operetka z Józefem Redo w Łodzi.

Dzisiaj, w czwartek, goszcząca w Łodzi w Teatrze Polskim operetka z J. Redo na czele daje melodyjną i arcywesołą operetkę Lehara „Hrabia Luxemburg“, z Józefem Redo w roli tytułowej. Jest to jedna z najświetniejszych kreacji tego doskonałego artysty.

Jutro lekka, pełna finezji i dowcipu „Królowa kinematografu“.

„Regulamin polaka“.

Wczorajsza, ostatnia z rzędu, prelekcja ks. Czesława Oraczewskiego, była niejako konkluzją poprzednich odczytów, w niej to bowiem szlachetny myśliciel chrześcijański wyprowadził konkretne wnioski z głoszonych przez siebie idei, wiążących najszerzej i najszybciej z szarym dniem powszedniego.

Uogólniwszy wszystkie, poprzednio już rozwinięte, pojęcia o pełni życia w narodzie i analogii między narodem a czasami obecnymi, szanowny prelegent „przedstawił przed oczyma ducha słuchaczy“ — nowe hasło odrodzenia — budowanie Ojczyzny w sobie, przybrawszy je w jak najbardziej realne szaty i opatrzywszy wskazówkami co do wprowadzenia hasła tego szczytowego w życie.

Bez samowiedzy społecznej naród być nie może. Każdy człowiek powinien rozwijać w sobie żywą tę samowiedzę. Pracując dla narodu, musimy budzić w sobie poczucie rzeczywistości.

By zapewnić narodowi nieśmiertelność, trzeba przedstawić taką ideę rozwoju, któraby umożliwiła zdobywanie coraz większej potęgi i stopniowego postępu bezkresnego...

Taka idea da się streścić w trzech słowach: Armia Odrodzenia Narodowego (A. O. N.)

Z wcielaniem tej idei A. O. N. nadany zostanie życiu naszemu powszedniemu nowy i świetlany urok i siła.

Wojna wszechwiatowa wyłoniła nowe horyzonty, w narodzie polskim katastrofa ta winna dać impuls do stworzenia nowego typu armii, do mobilizacji pracy ogólnonarodowej.

Armia Odrodzenia Narodowego winna wykupać typ Obywatela-polaka. W tysiącnych kółkach A. O. N. omawiane być muszą zagadnienia rozwoju polaka jako jednostki społecznej. Powstać mają instytucje, które kształcić winny działaczy kulturalnych. A. O. N. skupiać musi w szeregach swoich tych wszystkich, którzy pragną pracować wokół wielkich zadań budowy przyszłości Polski.

Samowychowanie narodowe winno obejmować następujące sekcje odrodzenia: 1) duchowego, 2) fizycznego, 3) materialnego i 4) polityczno-społecznego.

W zakresie działania pierwszej sekcji człowiek żyć musi zasadą. Narod — to ja, gdyż tylko wtedy zdolną będzie do zrealizowania pełni życia i pełni twórczości w narodzie. Należy uświadamiać sobie tę rzeczywistość, że granicami Ojczyzny są dusze nasze...

W zakresie odrodzenia fizycznego popierać musimy to wszystko, co dąży ku podniesieniu organizmu naszego.

A więc ćwiczenia gimnastyczne, skauting i t. d.

Co do kultury materialnej narodu, tego trzeciego zadania A. O. N., polacy winni wytwarzać w sobie energię praktyczną, zdążyć do tego, aby ująć w metodyczne karby całokształt gospodarki narodowej i unaradawiać szkoły zawodowe.

W sferze odrodzenia polityczno-społecznego winniśmy dokładnie zdawać sobie sprawę z tendencji rozwojowych narodu, a w działalność swojej oprzeć się na historii.

Kiedy nasycać będziemy każdy dzień narodowy wielką ideą wiązania swej sprawy ze sprawami Ojczyzny całej, kiedy wytkniemy w pracy swej drogę praktycznego idealizmu, kiedy szarmonizujemy wszystkie nasze własności duchowe i organiczne — wtedy to dopiero zapanuje na świecie PAX, ową upragnioną OKOJ.

...i gay schodził z mównicy, otoczony jakby nimbem apostołskiego posłannictwa — zęgnął go wdzięczna, skupiona serca słuchaczy —

w których był posiał nowe hasła idealne—zegnali—zegnali go oklaskami—które jednak były tylko małym odbiciem uczucia...

M. Skielns.

Z bliska i zdaleka

Wandalizm. Z Lublina donoszą: Ogróme oburzenie w mieście naszym wywołał fakt, iż jeden z miejscowych kamieniczników, sprzedając swój starożytny dom w Rynku żydowski, usunął z frontu tegoż domu zabytkowy krzyż żelazny, przedstawiający wielką pamiątkę dla serc polskich. Nawet żyd nowonabywca nie chciał sam usunąć krzyża tego, lecz postawił to, jako warunek przy kupnie, iż usunie go stary właściciel.

Sprawa tą zajęło się lubelskie two opieki nad zabytkami.

Bandytyzm w kraju. Dnia 8 b. m. dokonano zuchwałego napadu na dwór p. Józefa Skorupskiego w Śniadce w pow. kieleckim. Wieczorem, gdy państwo Skorupscy z gośćmi siedzieli przy kolacji, wszedło do jadalni kilkunastu uzbrojonych bandytów. Pod groźbą śmierci, obecni wydali bandytom pieniądze, w ogólnej sumie przeszło 10.000 koron, oraz 2 zegarki złote. Nadto zrabowali bandyci wszystką garderobę, bieliznę i mnóstwo różnych drobiazgów. Gdy zrabowane rzeczy były już wyniesione, bandyci opuścili mieszkanie. Służba która w czasie napadu jadła kolację, nic o nim nie wiedziała.

Bandytów było 19.

— We wsi Leokadów, pow. kozienicki, na osadę włościańską w ciągu tygodnia dokonano trzykrotnego napadu, zadając ciężkie rany sieriera właścicielom osady.

Lupem bandytów stała się cała posiadana gotówka.

— Bandytyzm we Lwowie szerzy się w zastraszający sposób. Urzędowo stwierdzono, że liczba włamań i napadów wynosi obecnie we Lwowie 60 dziennie. Oprócz tego pisma donoszą o licznych napadach i morderstwach rabunkowych w okolicy Lwowa.

Z Warszawy.

Mec. Lednicki w Warszawie.—Nowy prokurator.—Delegacja sędziów pokoju.—Wykrycie morderców Grobickiej.

P. Aleksander Lednicki, b. prezes Komisji likwidacyjnej odbył z prezesem ministrów p. Steczkowskim. naradę; tematem były sprawy polskie w Rosji. P. Lednickiemu, który przybył na kilka dni, towarzyszy kilku sekretarzy b. Komisji likwidacyjnej.

— Na miejsce prof. Jana Łukaszczyca prorektorem uniwersytetu warszawskiego wybrany został prof. Stanisław Thugutt.

— Delegacja sędziów pokoju w składzie sędziów: Laskowskiego, Londyńskiego i Łabęckiego złożyła ministrowi sprawiedliwości p. Hgersbergerowi petycję w sprawie polepszenia ich bytu materialnego.

— Zagadkowa zbrodnia, dokonana na osobie Zofji Grobickiej w Al. Ujazdowskich w roku zeszłym zainteresowała szerszy ogół.

Oto przed dwoma tygodniami zgłosiła się do 24 komisariatu m. m. p. S. S., i udzieliła pewnych wyjaśnień.

W końcu zeszłego tygodnia przesłuchano szereg świadków, których zeznania mocno obciążały osobnika, o zachowaniu którego doniosła p. S. S. Dnia 13 b. m. milicjanci w bramie domu przy ul. S-to Krzyskiej schwytali oskarżonego niejako J. P. Aresztowany płatał się w zeznaniach. W kilka dni potem zbadano śpiewaka kabaretowego B., który przyznał że łącznie z oskarżonym J. P. odwiedził Grobicką. Śpiewak zeznał, że J. P. pobierał od Grobickiej sumy za różne przysługi.

Ustalono, że w zbrodni brało udział czterech sprawców, których w dniu morderstwa widział w bramie domu w Alejach Ujazdowskich

postaniec, przynoszący stale listy do Zofji Grobickiej.

Dalsze dochodzenie w toku.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna 24-ko kwietnia.

Zachodnia widownia wojny

Na polach bitew nad Lys i nad Somme operacje wojenne ograniczają się do miejscowych potyczek.

Na północnym wschodzie od Bailleul zdobyliśmy szturmem wzgórze Vleugelhoek i zabraliśmy jeńców.

Energiczne natarcia nieprzyjaciela na północnym zachodzie od Bethune zniweczono przy liniach naszych straży. Walki przedkopowe w wielu miejscach na froncie dały nam jeńców.

Rotmistrz hrabia Richthofen nie powrócił z poselgu za przeciwnikiem na polu bitwy nad Somme. Według sprawozdań angielskich, poległ.

Wschodnia widownia wojny

Finlandja.

Wojska, podlegające rozkazom generała hrabiego Goltza, zdobyły węzłowe punkty kolejowe Hovinge i Ruchimaski a na północny od Lahti połączyły się z armią fińską:

Ukraina.

Na Krymie, wojska generała Koscha zdobyły Symferopol.

Prerwszy General-Kwatermistrz I. u d e n d o r f.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN. Urzędowo donoszą 24 kwietnia:

W nocy z 22 na 23 kwietnia udaremionno zakreślone na szeroką skalę i planowane z bezwzględnie nakładem przedsięwzięcie angielskich morskich sił zbrojnych na nasze flandryjskie podstawy operacyjne. — Po energicznym ostrzeżeniu z morza, drobne krawężniki, w towarzysztwie licznych torpedowców i łodzi motorowych pod osłoną gęstej mgły, rzuciły się na Ostende i Zeebrugge aż pod samo wybrzeże w zamiarze zburzenia służ i urządzeń portowych. Jednocześnie, według zeznań jeńców, oddział 4 ej kompanii żołnierzy marynarki miał zalać groblę portową zeebrugge, a żeby zniszczyć wszystkie, znajdujące się na niej budowle, działa i narzędzia wojenne, jak również statki, znajdujące się w porcie. Zaledwie tylko 40 z nich zdołało dotrzeć do tamy, a ci żywym lub poległym dostali się w nasze ręce. Na wąskich wysokich murach tamy walczone po obu stronach z krawężową zaciętością.

Z biorących udział w ataku angielskim morskich sił zbrojnych u samego wybrzeża zatopiono małe krawężniki „Iphigena”, „Interpli” i „Sirius” i dwa inne tego typu, których nazwy są nieznane. Następnie ogień artyleryjski zatopił 3 torpedowce i wielką liczbę torpedowców motorowych. Zdołaliśmy wyratować tylko niektórych ludzi z póród załogi. Prócz wyrządzonego przez ogień torpedowców, uszkodzenia tamy, nasze urządzenia portowe i baterje nadbrzeżne pozostały zupełnie nieknięte. Z naszych morskich sił zbrojnych tylko jeden torpedowiec odniósł lekkie uszkodzenia. Nasze straty w ludziach są nieznacne.

Telegramy.

Niemcy a Holandja.

BERLIN, 24.4. Urzęd. kanclersk. „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” pisze:

W numerze dzisiejszym: „Evening Standard” podaje artykuł, podług którego Niemcy postawiły rzekomo ultimatum Holandji. Niemcy żądała, podobno, ponownie, aby przepuszczono piasek i żwir do Belgji i twierdzą, jakoby Holandja zaniechała neutralności, przez to, iż nie odmówiła wydania okrętów koalicji. Późatem Niemcy wystawiły podobno nowe żądanie, aby pozwolono na przemarsz wojska i przewóz amunicji przez Holandję do Belgji.

Artykuł dziennika angielskiego ukazał się bez podania źródła i wskazuje następnie, jaką korzyść odniosą Niemcy przy zmianie granicy neutralnej, która się nie nadaje obecnie do odwrótu niemieckiego. Schelda oraz wybrzeża holenderskie byłyby pozatem doskonałą podstawą operacyjną dla łodzi podwodnych.

Jak wiadomo, odbywają się w tej chwili rokowania pomiędzy rządem niemieckim a holenderskim w sprawie układu ekonomicznego. Prócz tego ma być zawarta umowa, według której okręty holenderskie będą miały prawo bez przeszkód opuszczać porty rodzinne i udawać się na wody oceanu, jeżeli taka sama objętość okrętów holenderskich wpłynie z oceanu do portów holenderskich. Rokowania te, co do których trudności z powodu różnicności interesów, obie strony zdają sobie doskonale sprawę prowadzone są w dalszym ciągu bez przerwy. Zamiar dziennika „Evening Standard” wzbudzenia nieufności pomiędzy stronami rokującymi jest tak wyraźny, że spostrzeżony był natychmiast. Wprawdzie ze strony Niemiec wyrażono pewne życzenia, ugruntowane na istniejących traktatach, których słuszności rząd holenderski nie może nie uznać, jednakże twierdzenie dziennika „Evening Standard” o wystosowaniu przez Niemcy ultimatum do Holandji jest szczytem angielskiego sposobu postępowania i charakteryzuje je w stopniu dostatecznym. Ze „Evening Standard” ośmiela się mówić przy obecnej sytuacji militarnej o odwróceniu niemieckim, jest to, nawiasem mówiąc, mieć stałe przekonania. Jest to jeden z drobnych środków angielskiego robienia nastrojów.

Z parlamentu Rzeszy.

BERLIN, 24.4. — Sprawozdanie telegraficzne Biura Wolffa:

Po otwarciu zebrania przez przewodniczącego d-ra Pasche zabiera głos pos. Waldstein (post. str. lud.), występując przeciwko praktykowanemu systemowi celnemu proponując różne zmiany.

Pos. dr. Paashe (lib. nar. Walka obecna toczy się o egzystencję państwa. Jeżeli możemy otrzymać przytem odszkodowanie to winniemy wziąć je w rachubę. Ze będą zwycięscy i zwyciężeni, w to nikt już wątpić nie może. Odrzucamy przesadne żądania. Głównym celem walki nie powinno być odszkodowanie. Od gospodarce, organicznej reformy finansowej teraz również pomimo miliardów, odbieranych ludności, jesteśmy oddaleni o całe niebo. Przy reformie finansowej uwzględnić należy stan posiadania i dochody. Nie myślimy o tem, by uznać zasadę, która nigdzie nie została uzasadniona w konstytucji: „cała bezpośrednio — poszczególnym państwom pośrednio — Rzeszy”. Należy zreformować podatek od dochodów wojennych i rozszerzyć go na poszczególne osoby. Sprawy tej nie powinno się odkładać do jesieni. Względem projektów rządu nie zajmujemy stanowiska opozycyjnego. Uznajemy, że koniecz-

nem jest wyciągać podatki ze wszytkich katów.

Za obrazę sekr. st. Kühlmanna.

BERLIN, 24.4. — Urzędowo. Z powodu obraźliwej napaści na sekretarza stanu urzędu zagranicznego, Kühlmanna, zamieszczonej we wczorajszym 204 numerze „Deutsche Ztg.” w artykule p. t. „Wszecchniemiecki sędzia moralności”, kanclerz Rzeszy rozkazał pociągnąć dziennik ten do odpowiedzialności.

Oświadczenie Wakerlego.

BUDAPESZT, 24.IV. — W parlamencie węgierskim prezes ministrów Wakerle oświadczył: Jest rzeczą znaną, że król nasz, od czasu wstąpienia na tron, dążył stale do pokoju i to mianowicie do przywrócenia stanu pokojowego pomiędzy wszystkimi narodami. Kazał więc troskliwie badać każdą okoliczność i nie opuścił żadnej, która mogła służyć punktem wyjścia dla osiągnięcia tego celu. W dążeniu tem sekundowała mu zawsze zgoda sprzymierzeńców, szczególnie zaś Rzeszy niemieckiej. Czy niono różne próby celem wprowadzenia dysharmonii. Wyzyskano również pewien list króla i wystawiono go w fałszywym świetle, aby zakłócić harmonię lub utrudnić ją. Osobiście miałem możność przekonać się, wnioskując w to pismo, że nie zawiera nie prócz dążeń pokojowych, które przejawiały się w porozumieniu z Rzeszą niemiecką, że nie popełniono w nim żadnej nielojalności przeciwko sojusznikowi i że tekst, rektyfikowany przez ministra spraw zagranicznych, jest tekstem prawdziwym. Komunikując o tem czcigodnym panom, dałem jednocześnie wyraz przekonaniu, że w kierunku naszej polityki zagranicznej nie nastąpiła żadna zmiana, ani też nastąpić może. Przyczyną dymisji ministra spraw zagranicznych jest, że był od dłuższego czasu zdania, iż nie posiadał pełnego zaufania króla w tym stopniu, jaki uważał za konieczny dla urzędowości swoich wielkich zadań. Nie oznacza to w żadnym razie zmiany naszej polityki zagranicznej. Będziemy nadal postępowali w pełnej zgodzie z naszymi sprzymierzeńcami, szczególnie zaś z Rzeszą niemiecką. Gwarancją utrzymania tego kierunku jest to, iż poza uczuciami i dążeniami panującymi, przekonanie to zakorzenione jest wśród wszytkich ludów, szczególnie zaś w całych Węgrzech.

Ks. Windischgrätz zamierza ustąpić.

WIEN, 24.4. Prezes Izby panów Alfred książe Windischgrätz zwrócił się wczoraj wieczorem do prezesa ministrów v. Seidlera z listowną prośbą, by u najwyższej instancji uzyskać zwolnienie go z tej godności. Powodem tego, według pism wieczornych, jest rozbieżny pogląd, jaki wyłonił się w sprawie odbywania posiedzeń Izby panów w tygodniu bieżącym.

Zandarmieria austriacka na Ukrainie.

WIEN, 24.4. — „Neues Wiener Journal” donosi:

Jak się dowiadujemy, w celu zorganizowania służby bezpieczeństwa na Ukrainie, z całej Austrii ściągnięte będą oddziały zandarmerji.

Każdy kraj koronny, stosownie do swej wielkości, dostarczy od 20—50 zandarmów, którzy utworzą specjalną formację i wystąpią na Ukrainę.

Teatr Resursy Rzem. Chrześcijańskiej, ul. Widzowska 117.

W niedzielę, dnia 28-ego kwietnia r. b., o godzinie 7 ej wieczór urządza BENEFIS swojemu reżyserowi art. dram. teatru Polskiego W. Nowakowskiemu na którym odegrany zostanie dram. w 4 akt-

„Gwiazda Syberji”

po dokładnem wyreżyserowaniu, w głównej roli przyjmując współudział beneficjent biletów wczesniej do nabycia w kasie Resursy.

Wypowiedzenie wojny przez Gwatemalę.

BERLIN, 24.4. O wypowiedzeniu wojny przez Gwatemalę do chwili obecnej urzędowo jeszcze nie jest wiadomo.

WASZYNGTON, 24.4. Poselstwo Gwatemali komunikuje: Decyzja Gwatemali, by stanąć w szeregu koalicji, jest następstwem wymiany not pomiędzy poselstwem i Lansingiem po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami. Wskutek tego Gwatemala znajduje się obecnie w stanie wojny z Niemcami i ich sprzymierzeńcami po stronie Stanów Zjednoczonych celem zachowania praw Ameryki i ludzkości—a stanowisko to zachowa w łączności ze Stanami Zjednoczonymi, dopóki militarystyka pruska nie przestanie zagrażać wolnym krajom.

Clemenceau o końcu wojny.

GENEWA, 24.IV. — Clemenceau oznajmił w komisji wojskowej, iż przeciwstawia Focha dojrzałą zwolna, lecz pewnie. „Wnosząc z tego, wierzę i ja, że koniec wojny nie jest już bardzo odległy.

Dalsza mobilizacja w Ameryce.

BERLIN. — Biuro Wolfa donosi

si z Waszyngtonu: Generał Cronecker polecił niedawno w liście publicznym mobilizację wszystkich mężczyzn pomiędzy rokiem 18 a 50 życia. Plan ten przedstawiony będzie kongresowi dla mobilizowania całego państwa w celach wojennych. Tym sposobem rząd będzie mógł ująć sprawę robotniczą i w mniej ważnym przemyśle zastąpić mężczyzn przez kobiety.

Pogrzeb Richthofena.

PARYŻ, 24.4. — Korespondent agencji Havasa na froncie angielskim depeszuje, opisując pogrzeb barona Richthofena, iż oddano mu wszelkie honory wojskowe, Nabożeństwo odprawił duchowny według obrządku anglikańskiego. Sześciu angielskich oficerów-lotników niosło trumnę do grobu i złożyło wieniec o barwach niemieckich w imieniu kwatery głównej, jednej z brygad, oraz kilku eskadr, a w liczbie ich jednej australijskiej. Na jednym z tych wieńców widniał napis: „Mężnemu i godnemu nieprzyjacielowi“.

Bolszewicki militarysta.

WIENIEN, 24.4. „Fremdenblatt“ dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że rząd bolszewicki rozpoczął kurs w kierunku wyraźnie militar-

ny. Trocki żąda, aby każdy obywatel był żołnierzem, ażeby na pierwsze ządanie z bronią w ręku stanął mógł do obrony ojczyzny. Nawet sam Lenin zaniechał oporu przeciwko militarystyce i uważa restytucję armii rosyjskiej jako nakaz konieczności. Wszystkie szkoły wojskowe będą z powrotem otwarte w celu wykształcenia niezbędnych dla armii oficerów.

Telegramy własne

Protest Irlandji.

ROTTERDAM, 24.IV (w.). — „Nieuwe Rotterdam Courant“ donosi z Londynu: W całej Irlandji, z wyjątkiem hrabstwa Ulster — na znak protestu przeciw przymusowej służbie wojskowej — zawieszono pracę. Pociągi nie wyszły ze stacji. Sklepy wszystkie pozostawały zamknięte. Elektryczność i gazownie przestały funkcjonować. Wszędzie odbywały się zebrania protestujące.

Agitacja socjalistyczna.

GENEWA, 24.4. (w.). „Lok-Anz.“ informuje: Z Paryża donoszą: Socjaliści pozyskali już lewicowo usposobionych posłów i senatorów dla swego projektu, który zmierza do zwo-

łania zebrania narodowego do Wersalu.

Werbunek ten ułatwia im niezadowolone nawet umiarkowanych grup, którym się nie podoba wyłączenie parlamentu od udziału w stawianiu najważniejszych spraw dyplomatycznych.

Clemenceau stara się pokrzyżować socjalistyczną robotę ową i w tym celu adherenci jego rozgłaszają, że policja wpadła na trop nowej organizacji, działającej na szkodę kraju. „Journal“ zapewnia, że paryski sąd wojenny jest w posiadaniu dokumentów, kompromitujących wiele nie wymienionych dotąd osób i ośrodków.

Zamknięcie żeglugi holenderskiej.

BATAVIA, 24.IV (w.). — Żegluga holenderska pomiędzy Indiami Wschodnimi, a Anglią i Ameryką zamaria zupełnie.

Wywóz cukru, gumy, oraz tytoniu został absolutnie przerwany, przez co firmy angielskie ponoszą ciężkie straty.

Dymisja gabinetu perskiego.

BERN, 24.4. (w.). „Temps“ donosi z Lisy: Ministerjum perskie podało się do dymisji.

TEATR POLSKI. Cegielniana 6 4. 7 występów Operetki Polskiej ze współdziałaniem we wszystkich operetkach znakomitego artysty teatru „Nowości“ — Józefa Redo.

W czwartek, 25-go kwietnia, o g. 7 i pół w.

W piątek, 26-go kwietnia, o godz. 7 i pół w.

W sobotę, d. 27 kwietnia, o godz. 4 po poł. dla młodzieży po cenach popularnych

o godz. 7 i pół w.

Krabia Luxemburg

Operetka w 3 aktach Lehera.

Królowa kinematografu

Operetka w 3 aktach Gilberta.

KRYŚKA LESNICZANKA

operetka w 3 aktach Jarno

Król skrzypków

operet. w 3 akt. Kalmana

Bilety do nabycia codziennie w cukierni Roszkowskiego od godz. 10 do 12 w poł. od godz. 4 w kasie teatru

Przedsiębiorstwo przewozowe

M. LENTZ

Przejazd Nr. 2. - - Przejazd Nr. 2.

Specjalność: **Załatwianie przeprowadzek w kraju i zagranicą oddzielnymi wagonami, bez przeładowywania.**

KAWA

TRAUTWEINA niezrównanej dobroci mk. 5.50 za funt poleca A. Trautwein Piotrkowska 73.

Zakład kąpielowy BUSK

w Polsce. SEZON 1918 od 20 MAJA do 20 WRZEŚNIA.

Kąpiele siarczane, błotne, elektryczne, słoneczne. Wodolecznica. Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracji, ceny przystępne.

Codziennie 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościańskiej kapeli symfonicznej pod batutą królewskich pp. Karola i Stanisława Namysłowskich.

Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogradzku, praktykująca 20 lat, przyjmuje dla pań przyjezdnych osobny jolatek — Piotrkowska 182 m 14 —

Lekarz-dentysta S. GORDIN

Konstantowska 18 przyjmuje od godziny 10 do 12 i od 3—7.

W niedzielę, 28 b. m., w sali jadalnej Geyera, Riotrkowska 301, odbędzie się **ogólne roczne zebranie członków Stow. Spożywczego „NAPRZOD“** O licznym i punktualnym przybyciu proszą **ZARZĄD.** Wejście na salę za okazaniem książeczki członkowskiej.

Rutynowana nauczycielka przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analphabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji. **Benedykta 14 m. 28.**

OTWOCK Pensjonat dawn. Ostrowskiego (róg Królewskiej i Dworskiej) pod nowym kierownictwem wzorowo prowadzony, w najpiękniejszej miejscowości wśród lasów iglastych położony. Park czteromorgowy, pokoje duże, słoneczne, elektryczność, kanalizacja, kąpiele, prysznic. **Kuchnia wykwiślna.** Wiadomość: Warszawa, ul. Marszałkowska 97 m. 4, w godzinach 3—6 od 1 maja na miejscu.

W dn. 27 b. m. o godz. 6 ej wieczorem odbędzie się **Ogólne roczne zebranie pełnomocn. Radogoskiego Tow. Poż. Oszczędnościowego** Wrazie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się dn. 29 b. m., o tejże godz. w tymże lokalu

Lekarz-Dentysta H. Lewita Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7. **Piotrkowska № 17.**

OGŁOSZENIA DROBNE: Do sprzedania ramy do okien i drzwi z futryną i szkłem. Długość 10 gospodyni. **Dom sprzedam,** potrzeba 6.000 marek. Razowska, Kopernika 26. **Hilena Heiman** zgubiła paszport niemiecki wydany w Pabjanicach. **Janacy Naonowicz** zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Jedyny w Łodzi zakład reparacyjny garderoby używanej: przerabia, nieuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonuje starannie, szybko i tanio. Poleca Sortowni Chrześcijańska **Piotrkowska 174.**

Jest do sprzedania maszyna do łańcuch szewcowa ul. Sienkiewicza 37 sklep № 12.

Kazimiera Raczowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Maszyny: krawiecka i damskie do sprzedania. Oerodowa 27, sier. 13, m 10.

Maciej Adamek zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Maturzystka z wyższą muzyką pragnie spędzić lato w obywatelskim chrześcijańskim domu. Oferty proszę składać w Kurjerze dziennym, „maturzystki“.

Obowiązkowi gospodyni — przyjmują osoby pojedyncze lub w małym gospodarstwie Oferty pod AA w ad ministracji N. K. Łódzkiego.

Potrzebne zdolne panny do krawiectwa Sienkiewicza 25, m. 10.

Rachel Czechanowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Sklepowa szata, bufet i waga używana, kupię niedrogo lub wynajmę. Oferty składać wraz z adresem do adm. „N. Kurjera Łódzkiego“ pod „O O.“

Wolant prawie nieużywany do sprzedania. Aleja Kościuszki Nr 17 stróż wskaże.

Zagubiona karta węglowa, wydana na imię Hany Gittel Dziubek, ul. Młynarska № 26.

Zagubiona karta węglowa, wydana na imię Tomasza Mrygonia ul. Rzgowska № 101.

Zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefa Stanisława

Ogólne Zgromadzenie Drugiego Bałuckiego Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego odbędzie się w niedzielę, 28 kwietnia r. b., o g. 3 ej po poł., w lokalu T-wa przy ul. Łągiwnickiej Nr 25. **Porządek dzienny:** 1) Odczytanie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 2) Zatwierdzenie sprawozdania za 1917 r. 3) budżetu na rok 1918 4) Wykór 2 członków Rady, 2 członków Zarządu, oraz 2-ch ich zastępców i 3-ch członków Komisji Rewizyjnej. 5) Wnioski członków. O ile powyższe Ogólne Zgromadzenie w oznaczonym dniu nie dojdzie do skutku, odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o 4 po południu.

Siwe włosy odzyskują pierwotny kolor po użyciu „Wody Pelanin“. Woda ta nie farbuję, lecz przywraca naturalny kolor włosom, nie zawiera tłuszczu ani osadu, nie brudzi przeto skóry. **Żądać we wszystkich składach.**